

Maria Ryś

## **Matka Boża Dobrego Zdarzenia z Quito - wspomnienia z pielgrzymki do Ekwadoru**

Ekwador to państwo podniebne, patrzące na świat z wysoko położonych szczytów Andów, z zatopionych w śniegu usypionych wulkanów, których wysokość przekracza nieraz 5 tys. metrów. U stóp gór tętnią życiem kolonialne miasta i miasteczka z bogato złożonymi wnętrzami kościołów. Na mieniących się wieloma barwami targach Indianie z uśmiechem zachęcają do kupna przepięknych wyrobów z wełny alpaki. 1000 km od stolicy Ekwadoru, na Oceanie Spokojnym, wulkaniczne wyspy Galapagos fascynują bogactwem niespotykanej nigdzie na świecie flory i fauny.

W leżącym na wysokości 2 800 metrów nad poziomem morza Quito, na przełomie XVI i XVII wieku, wielokrotnie objawiała się Matka Boża Mariannie Franciszce de Jesús Torres Berriochoa, niosąc przesłanie dotyczące tamtych, ale także i naszych czasów.

Marianna Franciszka urodziła się w Hiszpanii w 1563 roku. Już jako dziecko była bardzo pobożna, stąd też o wiele wcześniej niż inne dzieci w tamtych czasach, w wieku 9 lat została dopuszczona do I Komunii Św. Jako 14 letnia dziewczynka wyruszyła na misję do Ekwadoru razem ze swoją ciotką zakonnica, matką Marią de Jesús Taboada i czterema innymi siostrami. W Quito misjonarki założyły klasztor sióstr koncepcjonistek - od Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. W 1593 roku Marianna Franciszka de Jesús Torres Berriochoa została przeoryszą klasztoru. W tym jednak czasie w Quito wybuchła rewolucja, której skutki dotknęły także zakony. Jedna z sióstr, La Capitana, zawiązała spisek przeciw przełożonej i razem z innymi zbuntowanymi siostrami domagała się złagodzenia reguły i uwolnienia klasztoru od kierownictwa duchowego Ojców Franciszkanów, uważanych przez nie za zbyt gorliwych zakonników.

Wówczas po raz pierwszy Mariannie Franciszce ukazała się Matka Boża, która powiedziała: *„Jestem Królową Zwycięstwa i Matką Dobrego Zdarzenia, i pod tym tytułem pragnę być znana dla zachowania Mego klasztoru i jego mieszkańców”*. Matka Boża poprosiła, aby wykonać Jej figurę i umieścić ją na tronie przełożonej zakonu na znak, że to Ona jest Panią klasztoru: *„W mojej prawej ręce umieść pastorał oraz klucze jako symbol mojej władzy oraz znak, że klasztor jest moją własnością”*.

Jednakże Matka Marianna, przez oszczerstwa siostry La Capitany, została skazana na więzienie. Do więzienia poszła wraz z 25 innymi siostrami. W więzieniu siostry doznały wielu cierpień i upokorzeń. Po jakimś czasie biskup Quito kazał przeprowadzić przesłuchanie w sprawie oskarżeń przeciwko siostram. Kiedy okazało się, że został wprowadzony w błąd przez oszczerstwa, kazał uwolnić siostry. Po powrocie z więzienia

matka Marianna gorąco prosiła Pana Jezusa o uratowanie zagrożonej piekłem duszy siostry La Capitany. W objawieniu otrzymała odpowiedź, że jej prośba będzie wysłuchana, jeśli zgodzi się na przeżywanie duchowo pięciu lat kar piekielnych. Przez pięć lat matka Marianna doznawała straszliwych, niewyobrażalnych cierpień. Po tych pięciu latach siostra La Capitana nawróciła się.

Dnia 20 stycznia 1610 roku Matka Boża objawiła się znowu matce Mariannie i przepowiedziała wydarzenia naszych czasów: uderzenia w czystość dzieci, próby zniszczenia sakramentu spowiedzi, sakramentu małżeństwa i kapłaństwa; przepowiedziała też świętokradztwa, profanacje Najświętszej Eucharystii, także na ulicach miast, niedostatek powołań kapłańskich i zakonnych. Matka Boża mówiła: *„Ten pozorny tryumf Szatana przyniesie ogromne cierpienia dobrym pasterzom Kościoła”*.

Zaraz po tym objawieniu matka Marianna prosiła biskupa Quito o zgodę na wyrzeźbienie figury zgodnie z prośbą Matki Bożej. Matka Marianna była w takiej zażyłości z Matką Bożą, że sznurem od habitu mierzyła wysokość Najświętszej Pani, aby figura była takiego samego wzrostu. Figurę rzeźbił Francisco del Castillo. Kiedy jego praca dobiegła do końca, zdecydował, że będzie musiał pojechać do Europy, aby znaleźć najlepsze farby do pomalowania twarzy Madonny. Jednak w nocy z 15 na 16 stycznia 1611 roku twarz figury Matki Bożej została w cudowny sposób pomalowana przez trzech Archaniołów – Michała, Gabriela i Rafała. Archaniolom w ich pracy towarzyszył św. Franciszek. Rzeźbiarz i siostry potwierdzili pod przysięgą, przed biskupem Quito, autentyczność cudu. Dnia 2 lutego 1611 roku biskup Quito, po trwającej 9 dni nowennie, poświęcił uroczyście cudowną figurę pod wezwaniem Matki Bożej Dobrego Zdarzenia. Rzeźba została wniesiona w uroczystej procesji na chór kościoła klasztornego.

Bardzo ważne objawienie siostra Marianna miała o poranku 2 lutego 1634 roku, kiedy przed Najświętszym Sakramentem nagle zgasła paląca się wieczna lampka.

Matka Boża przepowiedziała wtedy wielki zamęt w świecie oraz w Kościele w naszych czasach. Maryja powiedziała: *Nadejdzie taki moment, kiedy wszystko wydawać się będzie stracone, a wszelkie wysiłki – nadaremne; stanie się tak dlatego, by poddać próbie wiarę i ufność sprawiedliwych, nastąpi wtedy szczęśliwy początek całkowitego odrodzenia.*

Po raz ostatni Matka Boża objawiła się matce Marianie 8 grudnia 1634 roku, zapowiadając jej bliską śmierć. Na prośbę Matki Marianny, aby jej imię pozostało nieznane, Matka Boża odpowiedziała, że dopiero po trzech stuleciach objawienia te oraz jej imię zostaną odkryte. Dnia 16 stycznia 1635 roku matka Marianna zmarła po wielu latach cierpień ofiarowanych na prośbę Matki Bożej w tej intencji, aby czas wielkich cierpień Kościoła naszych czasów został skrócony. W 1906 roku, podczas remontu klasztoru, została otwarta trumna, w której znaleziono nienaruszone ciało matki Marianny Franciszki de Jesús Torres Berriochoa.

Każdego roku figura Matki Bożej Dobrego Zdarzenia przenoszona jest w procesji z chóru klasztoru sióstr koncepcjonistek do głównego ołtarza w kościele obok klasztoru, na czas nowenny poprzedzającej święto Matki Bożej Dobrego Zdarzenia, przypadające 2 lutego. W ten dzień ulicami Quito idzie procesja z kopią cudownej figury. W procesji ze świecami uczestniczą pielgrzymi z wielu stron świata, także z Polski.

W ostatnich latach figura Matki Bożej wystawiana jest w głównym ołtarzu kościoła przy klasztorze sióstr koncepcjonistek także w maju, podczas miesiąca maryjnego oraz w październiku - w miesiącu różańca świętego.

